

# Pożar – stare zagrożenie, nowe możliwości ochrony

*Każdego roku w statystykach prowadzonych przez Państwową Straż Pożarną odnotowywane są kolejne obiekty zniszczone w wyniku pożaru. Z rejestru i ewidencji zabytków skreślane są nieruchomości i ruchome zabytki.*

*W*

niektóre obiekty niszczone są kilka razy. Tak było w przypadku zabytkowego kościoła w Woli Justowskiej pod Krakowem, który został zniszczony po raz pierwszy w roku 1978. Jego odbudowa po pożarze trwała blisko 10 lat. Ponownie kościół spłonął wiosną 2002 r. Od wielu lat liczba pożarów obiektów zabytkowych utrzymuje się na stałym poziomie, około 150 pożarów. Utrzymanie takiego stopnia zagrożenia oznacza, że w najbliższych dziesięciu latach z mapy Polski zniknie 1500 zabytków, a w XXI w. 15 000! Biorąc pod uwagę wielkość tych liczb, a może przede wszystkim to, co się za nimi kryje – bezpowrotną stratę dziedzictwa narodowego – poważnie należy przyjrzeć się problemowi zapewnienia właściwego poziomu zabezpieczenia pożarowego.

Z danych Państwowej Straży Pożarnej wynika, że w roku 2002 w obiektach użyteczności publicznej (obiekty sakralne, muzea, galerie, biblioteki i archiwa) odnotowano 155 pożarów (142 w obiektach sakralnych, 8 w muzeach i galeriach oraz 5 w bibliotekach i archiwach). Jedynym plusem w tej statystyce jest to, że wśród zaistniałych zdarzeń zdecydowanie przeważały po-



▲  
◀ Kościół w Łekawicy przed pożarem, pożar budowli i to, co z niej pozostało.  
Fot. archiwum OOSP

żary małe, którym nie towarzyszyły znaczne straty. W latach 1999–2002 odnotowano łącznie 646 pożarów w obiektach użyteczności publicznej. Niezwykle ciekawa jest analiza przyczyn powstawania pożarów w roku 2002. Wynika z niej, że dwie podstawowe przyczyny to nieostrożność osób dorosłych (60 przypadków) oraz umyślne podpalenie (45 przypadków). O powstaniu pożaru „czynnik ludzki” decydował w 105 na 155 przypadków. To powinno dać wszystkim do myślenia. W większości ocen dotyczących przyczyn powstania pożarów zawsze mocno podkreślano niebezpieczeństwo umyślnych podpażeń. W następnej kolejności jako przyczyny pożarów wymieniano wady instalacji elektrycznych, grzewczych oraz ich nieprawidłową eksploatację. Na przytoczone dane nie można być obojętnym. Wynika z nich jednoznacznie, że zdecydowane ograniczenie wpływu „czynnika ludzkiego” na powstanie pożaru może przynieść znaczną poprawę stanu bezpieczeństwa pożarowego zabytków. Nie oznacza to jednak, że nie należy zwracać uwagi na stan instalacji technicznych. Ich prawidłowe wykonanie i eksploatacja są niezbędnym elementem bezpiecznego obiektu.

Jednym ze sposobów zmniejszenia ryzyka powstania pożaru jako skutku podpalenia czy nieostrożności osób dorosłych jest dążenie do rozbudowania biernych i aktywnych środków ochrony przeciwpożarowej, a w szczególności większego niż dotychczas stosowania środków ogniochronnych oraz systemów alarmu pożaru (w połączeniu z systemami gaszenia w ochronie najcenniejszych obiektów). Można powiedzieć, że to, co proponuję, to nic nowego. W pewnym sensie tak, chociaż stosowanie technicznych środków zabezpieczenia w ochronie obiektów zabytkowych, a zwłaszcza obiektów sakralnych miało kilka istotnych ograniczeń. Najważniejszym była ograniczona możliwość prawna pomocy finansowej – dotacja lub zwrot poniesionych nakładów, na jakie w przypadku bardzo cennych zabytków mogli liczyć ich właściciele. Wynikało to nie z niechęci służb konserwatorskich, ale z ograniczeń prawnych. Obecnie te ograniczenia znikają za



▲ Po kościele w Woli Justowskiej pozostała tylko kopia. Fot. autor



▲ System gaszenia mgłą wodną jest szansą na ocalenie wielu zabytków przed podpaleniem, pożarem i zniszczeniem. Fot. autor



sprawą nowej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która zaczęła obowiązywać we wrześniu 2003 r. Artykuł 77. ustawy przewiduje, że dotacja może obejmować nakłady konieczne na zakup i montaż instalacji przeciwłamaniowej oraz przeciwpożarowej i odgromowej. Zapis ten nie oznacza oczywiście, że każda instalacja zabezpieczająca wykonana w obiekcie wpisanym do rejestru zabytków podlega dotacji czy refundacji poniesionych nakładów. Przepisy ustawy stworzyły natomiast możliwości ubiegania się o dotacje. Zapis ten daje również szansę tworzenia kompleksowych programów konserwatorskich dla ratowania najcen-

niejszych zabytków. Od tej pory w programach konserwatorskich można przewidywać nie tylko prace związane bezpośrednio z konserwacją czy restauracją zabytków ruchomych i nieruchomych, ale również realizację spraw związanych z bezpieczeństwem obiektu.

W ostatnim czasie zmieniły się nie tylko podstawy prawne działań, ale również pojawiły się nowe rozwiązania techniczne. Jednym z istotnych ograniczeń stosowania systemów alarmu pożaru w obiektach zabytkowych były występujące czasami trudności w prowadzeniu instalacji przewodowej. W niektórych zabytkach trudności z rozprowadzeniem przewodów

wprost uniemożliwiały wykonanie systemu alarmu pożaru. W ofercie rynkowej pojawiły się bezprzewodowe czujki pożarowe, które są dopuszczone do stosowania w ochronie przeciwpożarowej przez Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwożarowej w Józefowie. Praca w temperaturach od -10 st. do +55 st. C, pięcioletni okres działania baterii zasilającej czujki to parametry, których nie można nie doceniać.

Wszystko wskazuje również na to, że w większym niż dotychczas stopniu znajdują zastosowanie w ochronie przeciwpożarowej zabytków systemy bardzo wczesnej detekcji dymu. Może tak się stać dzięki nowej polityce cenowej, jaką firmy prowadzące dystrybucję tych urządzeń przyjęły w stosunku do ofert zabezpieczenia zabytków.

W tym roku pojawiło się jeszcze jedno godne uwagi rozwiązanie techniczne – stała instalacja gasząca opracowana specjalnie pod kątem ochrony zabytków. Na polskim rynku tego typu urządzenia były dotychczas niedostępne. W Europie podobne rozwiązania opracowano i wprowadzono do ochrony zabytków w Norwegii. Ze względu na koszty rozwiązania norweskie nie mogły zostać wprowadzone do Polski. Cóż jest zatem takiego niezwykłego w polskim rozwiązaniu? Na kilka elementów trzeba zwrócić uwagę. Tani czynnik gaszący – rozpylona woda tłumi pożar, nie wyrządzając jednocześnie szkód w ratowanym obiekcie. W zależności od rodzaju dyszy i stopnia rozpylenia, system może być stosowany zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz (obecne rozwiązanie przystosowane jest do stosowania na zewnątrz). Oprócz systemu gaszenia opracowana została liniowa czujka (pneumatyczna), która jest w stanie wykryć pożar na zewnątrz chronionego obiektu. Dzięki temu rozwiązaniu zabytek może „bronić się sam”, nawet w przypadku prób jego podpalenia. To ogromny krok naprzód w zabezpieczeniu przeciwpożarowym zabytków. Warto, by o nowych możliwościach ochrony zabytków wiedzieli ich właściciele, służby konserwatorskie oraz projektanci systemów zabezpieczeń. Ratujmy zabytki szybciej i skuteczniej, dopóki mamy jeszcze co ratować. ❖

## Pożary w obiektach zabytkowych, styczeń-wrzesień 2003 r.:

### Obiekty sakralne:

**Kościół pw. św. Marcina w Wyszanowie (woj. łódzkie)** z XVIII w. Spłonęła zakrystia z całym wyposażeniem, częściowo dach kościoła oraz zewnętrzna elewacja. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Kościół pw. św. Bartłomieja w Zbyszycach (woj. małopolskie)** z XV w. Spłonęła drewniana konstrukcja dachu, XVIII-wieczna wieża i organy. Prawdopodobna przyczyna pożaru – zwarcie instalacji elektrycznej.

**Kościół ewangelicki w Kopanicy (woj. mazowieckie)**, neoromański z 1858–1859. Spłonęła konstrukcja schodów i częściowo chór. Przyczyna pożaru – zaprószenie ognia.

**Kościół p. w. NMP Królowej Polski w Świniarkach (woj. małopolskie)**, drewniany z XVIII w. Spłonęła wieża, polichromie, organy, nadpalony został dach. Przyczyna pożaru – uderzenie pioruna w wieżę kościelną.

**Kapliczka Kornilowiczów na Bystrem w Zakopanem**, drewniana z 1907 r. według projektu Stanisława Witkiewicza. Spłonęła całkowicie. Prawdopodobna przyczyna pożaru – zapalenie od znicza.

**Kościół pw. Wincentego a Paulo na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie**, drewniany z 1888 r. Spłonął dach przybudówki i niewielki kawałek bocznej ściany. Przyczyna pożaru – podpalenie.

**Cerkiew zabytkowa w Wirowie (woj. mazowieckie)**, adaptowana na dom parafialny. Spłonęła więźba dachowa oraz II piętro budynku. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Cerkiew w miejscowości Opaka k. Lubaczowa (woj. podkarpackie)**, drewniana z XVIII w. Uległa całkowitemu zniszczeniu. Ocalała jedynie dzwonnica. Przyczyna pożaru – podpalenie.

**Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czeladzi (woj. śląskie)**, wzniesiony w 1905–1913 r. Spłonął boczny ołtarz św. Barbary. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Kościół filialny pw. św. Rocha w Sadykierzu (woj. mazowieckie)**, drewniany z XVII w. Uległ całkowitemu zniszczeniu. Przyczyna pożaru – podpalenie.

### Inne obiekty zabytkowe:

**Zabytkowa kamienica w Olsztynie (woj. warmińsko-mazurskie)**. Zwarcie instalacji lub zaprószenie ognia przez pracującą tam ekipę.

**Zabytkowy budynek dworcowy w Karlinie (woj. zachodniopomorskie)** z poł. XIX w., kamienno-drewniany. Budynek uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Pałac saski w Kutnie (woj. łódzkie)**, dawny pałacypocztowy króla Augusta III z 1751 r., zbudowany w konstrukcji tzw. muru pruskiego. Spłonęło drewniane poddasze, zachodnie skrzydło budynku oraz część drugiego skrzydła. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Zabytkowy pałac w Omylna (woj. zachodniopomorskie)**. Spłonął dach i drewniane stropy na pierwszym piętrze. Nie wyklucza się podpalenia. Obiekt niezamieszkały.

**Zabytkowy młyn w Poznaniu (woj. wielkopolskie)**. Uległ całkowitemu zniszczeniu. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Kamienica niezamieszkała na Starym Mieście w Lublinie**. Pożar więźby dachowej. Przyczyna pożaru – podpalenie.

**Budynek z przelomu XIX i XX w. w Elblągu (woj. warmińsko-mazurskie)**. Spłonął dach. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Zakłady im. Harnama w Łodzi (woj. łódzkie)**, hala z 1896 r., magazyn z 1927 r. Spaleniu uległa znaczna część dachu i wnętrze budynku. Przyczyna pożaru – prawdopodobnie podpalenie.

**Pałacyk we Wrzący Wielkiej (woj. wielkopolskie)** z przelomu XVIII /XIX w. Pałacu nie udało się uratować. Przyczyna pożaru nieustalona.

**Cegielnia w miejscowości Rzemień (woj. podkarpackie)**. Pozostały jedynie mury. Prawdopodobna przyczyna pożaru – nieszczelność pieca.

**Fabryka tektury w Krępie (woj. lubuskie)** z poł. XIX w. Po pożarze budynek nadaje się do rozbiórki. Przyczyna pożaru – podpalenie.

**Pałac w Lenartowicach (woj. wielkopolskie)**. Spłonęło pomieszczenie gospodarcze. Przyczyna pożaru – zwarcie aluminiowej instalacji elektrycznej.

